

Upadek delikatesów Alma

15 listopada 2016

Placówki sieci ekskluzywnych delikatesów znikają z ulic polskich miast i galerii handlowych. Spółce nie udało się wdrożyć postępowania sanacyjnego, więc musiała ogłosić upadłość. Najbardziej poszkodowani są pracownicy, którzy bezowocnie czekają na wypłaty za październik.

Osoby zatrudnione w sieci informują, że przelewy za ubiegły miesiąc wciąż nie znalazły się na ich kontach, a przedstawiciele koncernu z rozbrajającą szczerością przyznają, że nie wiedzą, kiedy to nastąpi. Pracownicy złożyli wnioski o przyznanie im środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, jednak na razie operacja, która jest mechanizmem ratunkowym w takich sytuacjach, nie została uruchomiona. Dlaczego? Osoby reprezentujące Almę nie poczuwają się do złożenia wyczerpujących wyjaśnień, ograniczając się jedynie do lakonicznego oświadczenia, które wpłynęło do redakcji portalu Bankier.pl. „Podejmujemy wszelkie działania, by otrzymali Państwo należne świadczenia. Obecnie staramy się pozyskać środki z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Sytuacja, w której znalazła się Spółka jest bardzo trudna. Bardzo Państwa za to przepraszamy” – czytamy w liście, którego adresatami są pracownicy.

Jak doszło do upadku jednej z najbardziej znanych marek handlowych? O kłopotach Almy mówiło się już od kilku miesięcy. Pierwszym niepokojącym symptomem były braki w zaopatrzeniu, widocznie w wielu placówkach. Na początku firma nie przyznawała się do zapaści, jednak w końcu była zmuszona wydać komunikat w tej sprawie. We wrześniu dowiedzieliśmy się więc, że władze rozpoczęły przygotowania do wewnętrznej reformy, która ma postawić przedsiębiorstwo na nogi. Jednocześnie do Sądu Rejonowego w Krakowie wpłynął wniosek o rozpoczęciu postępowania sanacyjnego. Takie rozwiązanie na zapobieg ogłoszeniu upadłości. W ciągu 30 dni koncern nie podjął jednak

żadnych działań uzdrawiających. 14 października zarząd spółki złożył więc wniosek o upadłość, który nie został rozpatrzony do dziś. To właśnie opieszałe działanie wymiaru sprawiedliwości jest podawane przez Almę jako przyczyna niewywiązania się z obowiązku wypłacenia wynagrodzeń. „W związku z długotrwałym oczekiwaniem na decyzję sądu dotyczącą rozpoznawanych łącznie wniosków: o otwarcie postępowania sanacyjnego oraz o ogłoszenie upadłości Alma Market SA i sytuacją finansową, w jakiej znalazła się Spółka, Spółka nie była w stanie zaspokoić świadczeń pracowniczych za październik 2016 r.” – czytamy w oświadczeniu. Problem dotyczy niemal 1000 pracowników.

Warto zauważyć, że we wniosku o wszczęcie postępowania sanacyjnego była mowa o „potrzebie ochrony praw i interesów spółki oraz akcjonariuszy”. O potrzebach pracowników bonzowie z Almy nie wspomnieli ani słowem.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu